

Za nami letnie mercato 2016/2017. Giallorossi zakończyli je pozbyciem się kilku niepotrzebnych piłkarzy, bez zakupów. Roma walczyła jednak do końca o gracza do pomocy, którym był Wilshere, co potwierdził Mauro Baldissoni. Media donoszą dziś o kulisach zakończonej sesji transferowej.

Gazzetta dello Sport podaje, że jeszcze w lipcu Walter Sabatini dopiął transfer Ziyecha z Twente. Niestety, uraz Mario Ruiego doprowadził do tego, że transakcja została zerwana praktycznie w momencie podpisów pod umową. *Il Tempo* podaje z kolei, że poza ofertą z Chelsea za Nainggolana, opiewającą na 35 mln euro, Roma odrzuciła też ofertę z Interu wynoszącą 45 mln euro.

Zdaniem portalu *goal.com* Roma odrzuciła pod koniec mercato ofertę Arsenalu za Manolasa na poziomie 39 mln euro, mimo że Giallorossi zapewnili sobie za 22 mln ewentualnego następcę, Musacchio. Włoska prasa donosiła z kolei wczoraj, że właśnie odrzucenie oferty za Manolasa z ostatnich dni mercato było przyczynkiem do wygórowanych żądań Arsenalu za Wilshere'ea. Według angielskich mediów Kanonierzy zażądali od Romy więcej niż od innych drużyn. Gracz wylądował ostatecznie w Bournemouth za 2 mln funtów za wypożyczenie plus opłacanie pełnych zarobków.

Przechodząc już do spraw obecnych, portal *tuttomercatoweb.com* podaje, że Roma wykluczyła kategorycznie możliwość zakontraktowania Flaminiego lub Raula Meirelesa, którzy nie posiadają umów, a którzy byli łączeni ostatnio z zespołem.

Autor: abruzzo